

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSPODARSTWO« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Stanisława b.  
Jutro: Grzegorza.  
Pojutrze: Antoniusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 19 zach 7 35  
Jutro: » » 4 17 » 7 37  
Pojutrze: » 4 15 » 7 38

## Choroby zaraźliwe (przenośne).

(Ciąg dalszy.)

Badanie choroby.

Władza policyjna obowiązana jest wiadomości o wspomnianych chorobach zaraźliwych donieść natychmiast lekarzowi urzędowemu (fizykowi powiatowemu). Fizyk ma obowiązek natychmiastowego zbadania na miejscu rodzaju stanu i przyczyny choroby i doniesienia swych spostrzeżeń nawzajem policyi. W nagłych przypadkach wolno fizykowi czynić badania bez doniesienia o tem policyi. Postępowanie takie nakazane jest w miejscowościach, liczących 10 tysięcy i więcej mieszkańców także wtenczas, jeżeli wypadki choroby lub śmierci wydarzyły się w miejscowościach, przedtem zaraza nie dotkniętych.

Wyższa władza policyjna może nakazać badanie każdego poszczególnego wypadku zarazy lub śmierci. Dopóki rozkaz taki nie został wydany, podejmuje fizyk w porozumieniu z niższymi władzami policyjnymi tylko te badania, które tak do czasu, jak i co do miejsca konieczne są do ograniczenia rozszerzenia się choroby.

Fizykowi przystęp musi być dozwolony, o ile to choremu szkodzić nie może. W wypadkach cholery, żółtej febrzy, dżumy, tyfusu i nosaczyny może policyja nakazać otwarcie ciała (sekcja trupa) jeżeli fizyk uważa je za konieczne do stwierdzenia choroby.

Przystęp do chorej albo podejrzanej o febrę połoźniczą dozwolony jest fizykowi tylko za zgodą głowy rodziny.

Przy dyfteryi, granulozie i szkarlatynie obowiązana jest policyja do badania lekarskiego tylko w pierwszych wypadkach i to tylko wtenczas, gdyby doniesienia nie pochodziły od lekarza.

Srodki ochronne.

Osoby chore, podejrzane o chorobę albo podejrzane o zarażenie na trąd, cholere, tyfus plamisty, febrę żółtą, dżumę lub ospę mogą być oddane pod obserwację. Obserwacja ma się odbyć bez dokuczliwości i to w ten sposób, że lekarz albo inna odpowiednia osoba zbiera o chorym albo podejrzanym od czasu do czasu wiadomości.

Ograniczenie miejsca pobytu albo miejsca pracy w celu obserwacji dozwolone jest tylko względem osób, które albo mieszkania wogóle nie mają, albo nie mają mieszkania stałego i zarobkują, wędrując równocześnie od miejsca do miejsca.

Osoby chore, podejrzane o chorobę albo podejrzane o zarażenie na trąd, cholere, tyfus plamisty, febrę żółtą, ospę lub dżumę, mogą być odosobnione. Odosobnienie następuje w ten sposób, że do chorego dopuszczony bywa tylko lekarz, ksiądz albo inne osoby, przeznaczone do opieki nad nim; rozszerzenie choroby ma być ile możności uniemożliwione. Osób podejrzanych o chorobę, albo o to, że są chorobą zarażone, nie wolno umieszczać razem z chorymi. Osób podejrzanych o chorobę nie

wolno umieszczać razem z podejrzanymi o zarażenie, jeżeli nie pozwoli na to fizyk powiatowy.

Mieszkania i domy, w których znajdują się chorzy na powyższe zarazy, mogą być oznaczone. Pielęgniarkom i pielęgniarzom może być wydany nakaz ograniczenia stosunków swoich z ludźmi, np., że nie wolno im pielęgnować równocześnie innych chorych, żeby ich ubranie wierzchnie było z materyi, którą prać można, żeby stósowali ściśle przepisy co do desinfekcyi i nie uczęszczali do publicznych lokali.

Jeżeli zaraza obejmie całe miejscowości w takim razie władze krajowe mogą na ten czas zakazać: — wyrobu przedmiotów mogących rozszerzyć zarazę — zakazać wywozu artykułów spożywczych itp. wolno tylko w miejscowościach dotkniętych cholera, tyfusem plamistym, dżumą albo ospą — zakazać handlu wędrownego tymi przedmiotami — zakazać jarmarków i targów oraz zebrań — zakazać przewozu osób chorych lub podejrzanych — ograniczyć komunikacją okrętową i tratwami na pewien czas dziennie.

W miejscowościach, dotkniętych lub zagrożonych cholera, tyfusem plamistym, dżumą lub ospą, oraz w okolicy może być zakazane czerpanie wody ze studni, stawów, jezior, strumyków i rzek, z wodociągów oraz korzystanie z publicznych kąpielni i klozetów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Sytuacja polityczna w Niemczech staje się z dniem każdym bardziej zawiślana. W komisji finansowej, socjaliści głosowali za podatkiem od spadków i masy spadkowej. Zdawałoby się więc mogło, że w plenum tak samo głosować będą. Tymczasem organ socjalistyczny »Vorwärts« oświadcza, że rząd nie ma się pod tym względem oddawać złudzeniu, gdyż socjaliści będą głosić przeciw projektowi podatkowemu, żądającemu od klas posiadających 50 milionów podatku a od klas ubogich 400. Tak więc partye liberalne pozostaną z tym projektem podatkowym zupełnie odosobione. Wobec tego domagają się one coraz natężniej rozwiązania parlamentu.

— Cesarz Wilhelm II ma zamiar spotkania się na Malcie z królem angielskim Edwardem, a następnie zwiedzić Mesynę. W powrocie ma przybyć do Salzburga w Austrii, gdzie się spotka z bratem cesarza Franciszka Józefa arcyksięciem Ludwikiem Wiktoorem. Tam dotąd ma przybyć ks. Bülow, ażeby następnie z cesarzem pojedzie do Wiednia.

— Z parlamentu niemieckiego. We wtorek omawiano w dalszym ciągu interpelację socjalistów o niezdrowych stosunkach w kasach pensyjnych, kasach wdów i sierót. Z Koła Polskiego przemawiał poseł Jan Brejski, który poddał ostrej krytyce kasy te, które są tylko ku wygodzie pracodawców, a ze szkodą dla robotników prowadzone.

— Turcja. W poniedziałek wykonane zostały 12 wyroków śmierci przez powieszenie. Skazańcy ponieśli śmierć na tem samym miejscu, gdzie dopuścili się swych zbrodni a na piersi wypisany mają wyrok. — W Małej Azji wybuchły poważne ruchy, których dotąd nie udało się rządowi poskromić. Motłoch rzuca się nawet na europejczyków. Z powodu tego mocarstwa wysłały okręty nad wybrzeża azjatyckie. Załogi wszystkich okrętów obejmują 8 tysięcy ludzi.

— Bułgaria. Koronacja króla Ferdynanda odbędzie się w Tirnowie dopiero w jesieni. Tymczasem zamierza król wyjechać za granicę. Dotychczasowe zagraniczne dyplomatyczne agentury mają być niezwłocznie zamienione na poselstwa.

— Chiny. Zwłoki zmarłego cesarza chińskiego Kwangsi, dopiero teraz przeprowadzone do grobów cesarskich. W przeszłą sobotę wyruszył pochód z trumną z Pekinu, stolicy Chin. Groby cesarskie są odległe około 150 kilometrów od Pekinu. Pochód ciągnął się na 4 kilometry długości.

## Z przepisów prawnych dla sług.

Zachodzą częstokroć wypadki, że albo chlebodawca niestudnie wydała służącą u niego osobę, albo też sługa bez dostatecznego powodu opuszcza służbę bez wypowiedzenia i naraża się przez to na różne nieprzyjemności. Ażeby wyjaśnić, kiedy jedna ze stron zerwać może stosunek służbowy bez wypowiedzenia, podajemy odpowiednie prawne przepisy.

Chlebodawca wywalić może służbę bez wypowiedzenia w następujących wypadkach:

1. Jeżeli służba państwo swe lub rodzinę tegoż obraża przez bicie, wyzwiska, wyszydzanie, lub uwłaszczającą cześć obmowę, lub jeżeli przez niegodziwe podburzenie siebie niezgodę w rodzinie chlebodawcy.
2. Jeżeli jest nieposłuszną i krnąbrną wobec rozkazów swego państwa.
3. Jeżeli okazuje się krnąbrną wobec ustanowionych przez państwo przełożonych (np. inspektorów, gospodyń itp.) i wykracza przeciw nim przez bicie, wyzwiska, lub obrażające mowy.
4. Jeżeli dzieci swego państwa nakłania do złego lub ma z nimi podejrzanę stosunki.
5. Jeżeli dopuści się kradzieży lub sprzeniewierzenia wobec państwa.
6. Jeżeli reszta służby nakłania do tych samych wykroczeń.
7. Jeżeli bez wiedzy państwa na ich imię pożyczka pieniądze lub bierze towar na kredyt.
8. Jeżeli niezarobioną jeszcze liberyę (ubranie służebne) w części lub całkowicie sprzedaje.
9. Jeżeli powtórnie bez pozwolenia wiedzy państwa przez noc przebywa poza domem.
10. Jeżeli mimo ostrzeżenia obchodzi się nieostrożnie z ogniem i światłem.
11. Jeżeli nawet bez poprzedniego o-

strzeżenia z nieostrożnego obchodzenia się powstaje ogień.

12) Jeżeli przez ładajakie życie spowodzi na siebie obrzydzącą lub zaraźliwą chorobę.

13) Jeżeli dla zabawy bez pozwolenia państwa wychodzi albo bez potrzeby ponad pozwolony lub potrzebny do załatwienia sprawunków czas pozostaje poza domem lub służbę rozmyślnie zaniedbuje i wszystkich tych błędów mimo powtórnego napomnienia nie zaniecha.

14. Z powodu opilstwa, gry, kłótni i bijatyki, jeżeli mimo napomnienia się nie poprawi.

15. Z powodu braku zręczności, do której się przy zgodzeniu zobowiązała.

16. Jeżeli dłużej niż na tydzień udaje się do więzienia.

17. W wypadkach nieprzewidzianych; o czym jednak trzeba wpieryw policyę uwiadomić.

18. W razie oszukaństwa, n. p. pokazywanie fałszywych świadectw przy przyjęciu.

19. Jeżeli służba dopuściła się podanych wykroczeń w poprzedniej służbie, a państwo nie zaznaczyło tego w świadectwie i jeżeli sługa o tem nowemu państwu przy przyjęciu nie powiedziała.

Służba może bez wypowiedzenia opuścić miejsce:

1. Jeżeli z powodu obicia przez państwo znajduje się w niebezpieczeństwie życia lub zdrowia.

2. Jeżeli państwo obchodzi się surowo i niezwykle ostro ze sługą.

3. Jeżeli państwo rozmyślnie nakłonić chce sługę do czynów, wykraczających naprzeciw prawu lub dobrym obyczajom.

4. Jeżeli państwo nie chce ochronić służki przed podobnymi wykroczeniami ze strony osób, należących do rodziny, lub też obcujących w domu.

5. Jeżeli państwo nie daje dostatecznego wyżywienia i zastług.

6. Jeżeli państwo wyjeżdża na czas, przekraczający czas służby i to do miejscowości oddalonej więcej jak 6 mil i jeżeli do tej miejscowości przenosi swe mieszkanie i nie chce się podjąć po upływie czasu służby odesłać sługę na swój koszt z powrotem.

## LEKARZ OBLAKANYCH.

326) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Nędzny lotrze... morderco i złodzieju — rzekł do siebie Klaudyusz — tutaj w tej szkatulce, są dowody twoich zbrodni! Mam je... trzymam... i biada temu, coby mi je odebrać zapragnął.

Naraz zadrzał i przerwał swój monolog. Odgłos nadjeżdżającego szybko powozu, doszedł do uszu jego. Powóz się zatrzymał i zaraz odjechał.

— Co to, truciciel powrócił — pomyślał sobie Marteau. — Jeżeli tak, to przybył zapewne po swój flakonik z »Datura stramonium« i rozwiązanie niebawem nastąpi. No, zaraz zobaczymy...

Zbliżył się do willi, z oczami wlepionymi w okna Fabrycyusza i zaczął uważnie przysłuchiwać się.

W domu ponowało milczenie i ciemność. Klaudyusz się zawrócił.

— Nie, to nie on — pomyślał. To jakiś zapewne opóźniony sąsiad przejeżdżał z Paryża.

Skierował się ku furtce, wychodzącej na bulwar Sekwany i przystanął przy niej wielce zdziwiony. Pewnym był, że ją zamknął, a tymczasem była otwartą.

— Cóż to może znaczyć? — zapytał. — Ktoś wchodził tedy!...

— Chciał przestąpić próg, gdy człowiek jakiś stanął przed nim.

— Nie przejdiesz! — rzekł ten człowiek zdławionym głosem...

— Pewnym jesteś — odparł marnarz — Czy to ty mi nie pozwolisz?...

— Ja...

— A któż ty jesteś?...

7. Jeżeli sługa wskutek ciężkiej choroby staje się niezdolną do sprawowania swej służby.

W państwie pruskiem istnieje 19 różnorodnych prawnych przepisów służbowych. Przytoczone przepisy zobowiązują w następujących prowincjach: wschodnio i zachodniopruskiej, poznańskiej, śląskiej, saksońskiej, brandenburskiej, westfalskiej, w nadreńskich powiatach Essen i Muehlheim nad Ruhra, w miejscowości Ruhrort oraz na Pomorzu (bez wyspy Rugii i Nowej Pomeranii).

## Na maj i czerwiec

można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach zapisywać. Przedpłata wynosi na te dwa miesiące **67 fen.** a z odnośzeniem w dom przez listowego **84 fen.**

Usilnie tedy wszystkich Cyytelników naszych prosimy, aby przy każdej okazji starali się powiększyć grono naszych abonentów, gdyż tylko wytrwałość przynieść może pożądane owoce.

Do dzieła więc, Bracia Rodacy! Agitujcie bezustannie za waszą »Gazetą«!

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** Do Lyceum Hosianum wstąpiło 12 nowych studentów. Ten zakład liczy obecnie 39 studentów, a prócz nich 7 znajduje się w praktycznym seminarium duchownym.

**Chełmińska dyecezya.** 5go b. m. otrzymał ks. Aleksander Suwiński, wikary przy kościele św. Jana w Toruniu, instytucją kanoniczną na probostwo w Łążynie w dekanacie toruńskim.

**Berlin.** W niedzielę dnia 2go b. m. został tu nowy kościół św. Józefa przez księcia biskupa wrocławskiego ks. kardynała Koppa uroczystie poświęcony. Za sam plac budowy kościoła i plebanii z ogrodem zapłacono 268,000 mr. Do zebrania tej sumy przyczynił się głównie p. Nowakowski, rentant kasy kościelnej parafii św. Sebastjana.

**Monachium.** † We wtorek o 11 godz. przed poł. oddał Bogu ducha ś. p. arcybiskup ks. dr. Stein.

I nie czekając odpowiedział, Bordaplet skierował światło latarki na natręta zagrażającego mu przejście.

— Laurent! — wykrzyknął osłupiały, poznawszy kamerdynera z rewolwerem w ręku. Co ty tu robisz nieszczęśliwy?...

— Bronię swojego pana, którego chcesz zgubić...

— Twój pan jest złoczyńcą!...

— Kłamstwo i oszczerstwo!...

— A ty jesteś współnikiem mordercy!...

Usun się, bo przejść potrzebuję...

— Nie przejdiesz!... Zastanów się... ja jestem uzbrojony!...

— I ja także, do wszystkich piorunów! I Klaudyusz wziął rewolwer do ręki.

— Ustąp! — powtórzył.

— Nigdy!

Jednocześnie padły dwa wystrzały i odbiły się złowrogo w Sekwanie... Po tych wystrzałach rozległ się krzyk bóleści...

\* \* \*

Widzieliśmy Fabrycyusza Lectere, gdy przybył na stację w Melun, gdzie oczekiwała nań Paula, mająca zawieszoną ukochanego do willi.

Fabrycyusz i Paula, zjadłszy sam na sam obiad, udali się dla odetchnięcia świeżer powietrzem w głąb parku, i usieli tam pod cieniem wielkiego drzewa na darniowej ławeczce.

— Dla czego wydajesz się smutnym, skoro jesteś przy mnie.

— Chcesz wiedzieć? — szepnął Fabrycyusz, podnosząc głowę i wlepiając w pannę Baltus długie a przejmujące spojrzenie.

— Chcę i to koniecznie...

— A więc, jestem smutny, bo czas szybko przechodzi i za godzinę zmuszony będę wydalic się z tego domu, gdzie pozostawiam szczęście moje i moje życie...

— Po co się martwić takim krótkim

## Dar narodowy Trzeciego Maja!

Trzeci to już rok, gdy zwracamy się z gorącą prośbą do społeczeństwa polskiego naszej dzielnicy, aby za wzorem rodaków naszych w Królestwie i Galicyi, złożyć ze chciło w wiekopomną rocznicę Trzeciego Maja składki na cele oświaty naszego ludu.

W obecnej dobie, po wprowadzeniu w życie ustawy językowej, mniej niż kiedykolwiek wskazanym jest tłumaczenie potrzeby rozległej i wydajnej pracy oświatowej. Wiemy dobrze, że z trzech dziedzin naszego życia zbiorowego — politycznej, gospodarczej i oświatowej — ta ostatnia jest naszą najslabszą stroną.

Pod tym względem też grozi nam największe niebezpieczeństwo. Uprzypomnijmy sobie tylko, w jubileuszowym roku Juliusza Słowackiego, nasze położenie obecne, warunki szkolne, wychowawcze i oświatowe, w jakich żyjemy, a przyznamy szczerze, że brak nam dzisiaj jeszcze dużo światła, dużo kultury, aby wieść życie samodzielnego, indywidualnie rozwijającego się narodu.

Czyż wobec tego jeszcze dowodzić trzeba, że najlepiej uczeni społeczeństwo polskie rocznicę narodowego święta Trzeciego Maja, składając datki groszowe na cele wydziału oświatowego »Straży«?

Prosimy o nie gorąco w imię łaknącego ludu, w imię zachowania i rozszerzania oświaty narodowej, w imię kresów naszych wystawionych na najcięższe ataki wrogów polskości.

Zarząd Straży:

Józef Kościelski. Felicyan Niegolewski.

Wydział oświatowy Straży:

Bernard Chrzanowski. Marjan Seyda.

Datki prosimy przysyłać do pism polskich lub do biura Straży.

— Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

Biuro „Straży“.

rozstaniem?... Wszakże powrócisz jutro?

— Zapewne!... Będę tu jutro i codziennie, dopóki obecność twoja będzie tu potrzebna... Takie mam silne postanowienie i najgorętsze życzenie... Ale kto może odpowiadać za jutro, kto wie, gdy opuszcza swoje szczęście, czy odnajdzie je znówu?

— Jaktó?... Czyż może ci co przeszkodzić powrócić tu jutro?

— Coś nieprzewidzianego... niespodzianego... wypadek na kolei albo w powozie... Kto wie, czy żyć będę jutro...

Paula zbladła i wykrzyknęła:

— Co za myśl jakaś straszna! — odpędź ją jaknajprędzej od siebie.. bo mnie przerazasz!...

— Radbym... ale nie mogę... Jestem dziś słaby jakiś i zabobonny... Potrzeba rozstania się z tobą przeraża mnie poprostu... Czarne jakieś przeczucia opanowały mój umysł. Wiem, że należy odjechać... wiem, że muszę to uczynić, ale zdaje mi się, że nie zobaczymy się już więcej, że cię widzę po raz ostatni.

Nagle, wśród ciszy nocnej rozległ się dzwonek. Ten nagły dźwięk podzielał na sierotę, niby prąd elektryczny. Otworzyła oczy, odzyskała zupełną pewność siebie.

Panna Baltus wybiegła prędko od Fabrycyusza do swojego mieszkania, zadzwoniła na służącą, zapaliła świecę, zeszła do sieni, wzięła klucz i otworzyła bramę.

— Na pewno Joanna umarła — pomyślał Fabrycyusz — i zawiadamiają o tem Paulę. Przeklęta Magdalena, żeby była później trochę przybyła.

Paula powróciła na górę z listem Grzegorza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Redzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemyć pozwoli.**

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 7-go maja 1909.

— Generalne zebranie miejscowej kasy chorych dla rzemieślników itp. odbędzie się w środę, 12 maja wieczorem o 8 mej w »Koperniku«.

— Radzca medycynalny p. dr. Solbrig zwolniony został do 10 czerwca od urzędu i udał się celem studiów do Rzymu. Zastępuje go w tym czasie fizyk powiatowy pan dr. Eberhardt.

— Kupiec pan S. Goldstand sprzedał swój budynek w ulicy Prostej nr. 25 zegarmistrzowi p. Hermanowi Risch ztąd za 52,000 m.

— W więzieniu policyjnym znalazło w kwietniu 49 osób, w tem 9 niewiast, przymusowe schronienie.

— Falszywe dwumarkówki są obecnie w obiegu są one doskonale wybite i dźwięk ich jest podobny do dźwięku monet prawdziwych. Poznać je można tylko po dokładnym zbadaniu na odwrotnej stronie, gdzie odbicie w niektórych miejscach jest niewyraźne. Falszywe dwumarkówki oznaczone są datą 1907 i znakiem mienicznym A.

— Rólnicy, zabezpieczajcie się od gradu. Burze w czasie ostatnim zagroziły rólnikom nie mało, upominając ich, aby swe ziemiopłody zabezpieczali w tym roku jak najwyżej i najwcześniej od szkód gradowych i to w towarzystwie rzetelnym i odpowiedzialnym. Ostatnie bowiem lata odznaczyły się w różnych stronach wielkimi gradami i przypały wielu gospodarzy i właścicieli nie tylko o niedostatek ziarna i paszy, ale nadto o znaczne straty, zastój w gospodarstwach i kłopoty, grożące ruiną, już to z powodu nie zabezpieczenia się wcale, już to tylko częściowo, już to narzeczcie nie w odpowiednim towarzystwie. Wedle naszej rady najodpowiedniej i najkorzystniejszej zabezpieczyć się w towarzystwach, polegających na wzajemności. Korzystać nie polega na tem, że premia jest niska, bo później trzeba nieraz znacznie dopłacić, lecz że towarzystwa jak najkorzystniej taksują szkody. Towarzystwa zaś akcyjne, pobierające stałą, wyższą premię, zmuszone są do niższych taks, nie mając możliwości pobierania dopłat. W każdym razie zabezpieczenie to jest rólnikom konieczne potrzebne.

— »Polnische Hunde.« Pewien kupiec bydgoski rozesłał, jak donosi »Dzien Bydgoski« reklamę na pewien fabrykat, którego ma zastępstwo. Jakiś hakatysta tak się na to oburzył, że odesłał mu reklamę z następującym dopiskiem: Bei den Pollacken wird nicht gekauft — polnische Hunde. Oto skutki hecy hakatystycznej.

— Kiedy można odmówić dostawy towarów? (Ważne dla kupców.) W stosunkach handlowych zdarza się bardzo często, że kupcy przyzwalają rozległy kredyt z dalekimi terminami zapłaty, nie poinformawszy się poprzednio, czy odbiorcy na to zasługują. Następstwa tej lekkomyślności są nieraz przykre. Wykazuje się bowiem często, że odbiorca znajduje się w krytycznym położeniu. Jeżeli sprzedający nie odstawił jeszcze zamówionych towarów, może sprzedaż zacząć z powodu omyłki co do osoby odbiorcy i powołując się na § 119 kodeksu cywilnego, odmówić dostawy. Ale musi udowodnić, że kupujący rzeczywiście nie zasługuje na zaufanie. W rozumieniu prawnym nie można każdego złego płatnika uważać za niegodnego kredytu. Jeżeli sprzedający dowie się dopiero po dostawie towaru, że odbiorca nie jest wypłacalny, żądanie zwrotu towaru niema żadnego celu. Skarga może być wytoczona jeszcze przed płatnością pretensyi na mocy § 257 ustaw proc. cywiln. Jeżeli n. p. dostawca sprzeda i dostawi towar dnia 30

września za trzymiesięcznym kredytem, a dowie się, że odbiorca nie jest godnym kredytu, może już w październiku skarżyć o przyszłą zapłatę, która ma nastąpić 30 grudnia. Tem sposobem będzie miał sprzedający w dniu płatności pretensyi już prawomocny wyrok w ręku, co może być dla niego korzystnym. Można także na mocy § 259 poprzednio skarżyć, jeżeli zachodzi obawa, że dłużnik nie uiszczy się na czas. Krok ten nadaje się w takich razach, jeżeli dłużnik przed płatnością zaprzeczy zobowiązaniu. — Sposoby powyższe są w kołach kupieckich mało znane, a okazują się często korzystnymi wobec niesumieńczych dłużników.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Szabruk.** Właściciel dóbr p. Kowalewski sprzedał swe 6 włókowe gospodarstwo posiadzicielowi p. Harmannowi ztąd za 96,000 m. Przejęcie już nastąpiło.

\* **Olsztynek.** W nocy na wtorek przeciągała nad okolicą naszą burza. W Elgnówku uderzył piorun w dom posiadziciela Tybuszka. Dom spalił się zupełnie. Dwie familie z ledwością życie uratować zdołały. Dziecko zostało ogłuszone i dopiero po pewnym czasie przyszło do przytomności. Spalita się krowa i kilka sztuk drobiu. — W Waplewie uderzył piorun w stodołę posiadziciela Kuklińskiego. Stodoła także się spaliła.

\* **Zadzork.** Nagrodę 15 marek otrzymał od prezesa rejencji mistrz kowalski Wilhelm Becker za wyratowanie od utonięcia syna księdza Schrödera z Sorkwytów.

\* **Lec.** W dniu 9 marca br. przypadała 900 rocznica męczeńskiej śmierci świętego Brunona z Querfurtu, drugiego apostoła Prusaków (pierwszym był, jak wiadomo, św. Wojciech) i 18 jego towarzyszy. Niektórzy badacze sądzą, że miejscem śmierci św. Brunona była okolica pod miastem Lecem. Dnia 6 października, w którym obchodzi się św. Brunona, odbędzie się zapewne stósowny obchód tej rocznicy. Być też może, że budująca się tu modlitownia zostanie poświęconą czci tego Świętego. W diecezji warmińskiej istnieją już dwa domy Boże pod wezwaniem św. Brunona i to w Barsztynie i Wystruci.

\* **Królewiec.** Pewien maszynista z Elku zakochał się w kelnerce. Oboje postanowili sobie życie odebrać. Kelnerka kupiła trucizny i wyszła z kochankiem na spacer. W drodze zjadła truciznę, ale ponieważ śmierć nie przyszła, prosiła kochankę swego, aby ją zastrzelił. On strzelił jej z rewolweru w serce i zabił ją natychmiast. Miał się potem także zastrzelić, lecz dosłab strachu, uciekł i oddał się w ręce policyi. Zastrzelona liczyła lat 38, a zabójca dopiero 23 lata. — Mała dziewczynka Małgorzata Hennig bawiła się zapalkami. Nagle zapaliły się sukienki dziecka. Dziewczynka tak ciężko się poparzyła, że pewnie żyć nie będzie.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Starogard.** Sąd lawniczy skazał dr. Jacobsona na 50 mar. grzywny pod zarzutem że bezprawnie używał przydojku szlacheckiego. Niejeden utracił prawo do szlachectwa w Prusach z tej przyczyny, że nie posiada wystarczających dla władz pruskich dokumentów. Tak też będzie się prawdopodobnie miało i z p. dr. Jacobsonem.

\* **Kościerzyna.** 40 letni gospodarz Zellmann we Wielkim Kłęczu powiesił się w stodole. Ożenił on się przed niedawnym czasem z 18 letnią dziewczyną. Co go do samobójstwa popchnęło, dotąd niewiadomo.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Rawicz.** Fabrykant powozów Hugo Kunsch sfalszował jakiś dokument, gdzie chodziło tylko o 1,50 mr. Sąd przysięgłych w Lesznie skazał go za to na pół roku więzienia uwzględniając jeszcze okoliczności łagodzące. — A więc baczność przed taką lekkomyślnością.

\* **Szamocin.** Syn gospodarza Wrólera w Józefowie pod Szamocinem znalazł w gniaździe bocianiem, znajdującem się na topoli, portmonetkę z 15 markami. A więc w Prusach już nawet bociany wywłaszczają.

\* **Wagrowiec.** Karmelek stał się tutaj w tych dniach przyczyną śmierci dziecka. Córeczka ogrodnika Grundmanna wzięła kilka karmelków naraz w usta. Jeden z nich wślizgnął się jej nagle w gardło i wpadł w tchawicę, czyli rurkę oddechową do płuc, powodując śmierć dziecka.

\* **Poznań.** Obchód »sobótki«, czyli puszczenia wianków w wigilię św. Jana zakazany w Poznaniu. Towarzystwo »Gwiazda« urządziło dnia 23 czerwca z. r., w wigilię św. Jana Chrzciciela obchód Sobótek w ogrodzie San Domingo. Policya dała pozwolenie, o ile miało się urządzić obchód ten w zamkniętym Kółku. Tymczasem zebrało się około 2000 osób w ogrodzie, a policya nie bronila nikomu wstępu do ogrodu. Później jednak nałożono na członków zarządu pp. Miłskiego i Kowala po 50 m. kary. Sąd lawniczy zatwierdził tę karę policyjną. Izba zaś karna zniósła ją, a sąd Rzeszy przekazał sprawę izbie karnej do ponownego rozpatrzenia. Teraz skazała izba karna oskarżonych na 10 m. kary i połowę kosztów. A więc chyba nie wolno w Poznaniu obchodzić zwyczajów, przekazanych poprzednikami. I to się nazywa wolność obywatelska w Prusach!

\* **Poznań.** Zmał tu opatrzony Sakramentami świętymi Stanisław Janta Pótczyński, 3go b. m. w dzień skończonych 94 lat. Jest to ojciec posła kartusko-pucko-wejherowskiego. Ciało przewiezionem zostanie do Raciąza pod Tacholą, gdzie spocznie w grobowcu rodzinnym.

\* **Ostrzeszów.** Tuż za miastem na drodze przeryniającej tor kolejowy pewna 13 letnia dziewczynka, Jadwiga Bacik, pochwycona została przez lokomotywę pociągu pospiesznego i odrzucona na stronę. Nieszczęśliwa dziewczynka odniosła na głowie tak niebezpieczne obrażenia, że przewieziona do domu chorych zmarła po kilku godzinach.

### Z obczyzny i zagranicy.

\* **Z Nowego Jorku** donoszą: Szalone wichry wyrządziły w południowych i południowo-zachodnich stanach Ameryki Północnej wielkie spustoszenia, niszcząc wiele budynków. W Chicago zostało 6, w Memphis 7 osób zabitych a wiele zranionych. Miejscowości Hornlake nad rzeką Mississipi i Lake w Stanie Tennessee doszczętnie zburzone.

## Rozmaitości.

**Zasypanych zostało** przez spadające węgle 4 górników na kopalni »Etract Tiefbau« w Freisenbruch. Po długich pracach ratunkowych uwolniono 3 biedaków z tego okropnego położenia, podczas gdy 4 ty był już bez ducha. Stał z lamoką w ustach, jakby się ratować usiłował. Uratowani górnicy przez 4 i pół dni pozostawali pod ziemią bez pożywienia, a pragnienie swe gasili kroplami wody, która spływała po ścianie kopalni.

## Sprzedaże, dzierżawy i licytacje.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 2 lipca przed południem o 10 własność chałupnika Andrzeja Fabeka z Nagład, znajdująca się w Szafaldzie, a zapisana w księdze gruntowej tom 5, karty nr. 116.

## Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 13 maja przed połud. o 9 w Olsztynku, u Goeringa drzewo na pozytywki i opał wedle zapasu i potrzeby ze wszystkich obwodów.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

**Za owczą wełnę** płać przy wymianie na towary  
najwyższe ceny dzienne.

**Bracia Simonson**

właśc. Louis Lewald.

## Chlew

z fachu okolo 16 m. dlugi,  
4 m. szeroki jest do rozebrania  
na sprzedaż. Również kilka  
białych piecy kaflowych.

**R. Ciecierski,**  
Wartembork.

Kuczer z szarwarkiem  
oraz robotnik z szarwar-  
kiem potrzebni od 1-go paździer-  
nika w

**Schilla-Mühle**  
pr. Hermsdorf.

## Jeszcze jedna dziewczyna

z miasta 14—15 lat,  
stara, do drukarni zgło-  
sić się może u nas na-  
tychmiast.

## 2 stoły

są tanio na sprzedaż. Gdzie po-  
wie eksp. »Gaz. Olsztyński«.

## Posiadłość

20 mórg roli w wtem łąki,  
las i torf. Budynek mieszkalny  
z balkonem pod dachówką; stodoła  
pod sianem z żywym i martwym  
inwentarzem jest w Roznowie  
na wybudowaniu na sprzedaż.

**August Bielecki.**

**Zegarki kieszonkowe**  
**Zegary ściennie**  
**Regulatory**  
**Budziki itd. itd.,**

kupuje się najlepiej i najtaniej  
w Olsztynie u

**L. Neumann'a**

ul. Prosta 36, naprzeciw p.  
Mondrego. Wszelkie reperacje  
zegarków i rzeczy złotych wy-  
konuje starannie i tanio.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzątnąć  
sprzedaję teraz

## meble

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Pu-  
bliczności przeto korzystna okazja taniego zakupu ele-  
gantnych i trwało odrobionych mebli. Na życzenie  
za dogodną odpłatą! Przy zakupie za gotówkę nad-  
zwyczaj tanio.

**A. Kundt,**  
Olsztyn, ul. Górna.

## Moritz Lachmann,

—o— Olsztyn, Rynek nr. 8 —o—

poleca:

Cement portlandzki  
Papę na dachy,  
Karbolineum, smołę,  
Gwoździe do papy  
Papę do fundamentów  
Plecionkę trzećcinową  
Gips do sufitów  
Żelazne okna do chlewów  
i domów,  
Dźwignie (tregry)  
Narzędzia rolnicze, buchsy

Gwoździe drutowe  
Obicia do drzwi i okien  
Platy kuchenne  
Narzędzia dla kowali, słu-  
sarzy, stolarzy itp.  
Zinkowaną plecionkę dru-  
tową na płoty  
Drut kolezasty  
Pumpy i rury  
w wielkim wyborze.

Znane najtańsze ceny.

Mimo, iż interes mój zamierzam sprzedać i toczę z różne-  
mi kupcami układy, sprowadziłem przy rozpoczęciu obecnego  
sezonu

## wiele nowości

aby dalszy bieg mego interesu podczas układu z nawonabywcami  
nie ucierniał.

Polecam przeto z mego wielkiego składu sukna

ubrania wedle miary

w znanym dobrem wykonaniu, również gotowe ubrania po nad-  
zwyczaj tanich cenach.

Wielka wartość moich zapasowych ubrań leży wtem, iż  
wykonuje takowe sam, a w ostatnim czasie robione one będą z  
lepszych materyi, przeznaczonych dla ubrań na miarę.

Skład mój jest we wszystkich oddziałach garderoby dla  
dzieci i robotników jak najlepiej zaopatrzon.

## Ubrania na miarę

wykonuję bez obliczenia kosztów fasonu ponieważ przykrawacz  
mój opłaca się z oddziału konfekcyjnego. Oprócz tego mogę  
wskutek nadzwyczaj wielkiego obrotu z najmniejszą korzyścią  
pracować.

Olsztyńska fabryka garderoby

z maszyną do przykrawania.

Rynek 20.

**J. LEVY.**

Obok p. Struwego.

**Lancuski**

**Broszki**

**Pierścionki**

**Koleczyki**

oraz wszelkie inne towary  
złote w wielkie wyborze kupuj  
się najtaniej i najkorzystniej,  
Olsztynie u

**L. Neumann'a**

ulica Prosta 36, naprzeciw  
p. Mondrego.

Wszelkie reperacje zegarków  
i rzeczy złotych wykonuje sta-  
rannie i tanio.

Dom wysyłkowy  
i kredytowy

**A. Kundt**

w Olsztynie

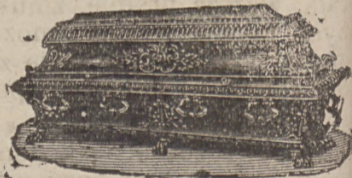
poleca najtaniej przy jak  
najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra  
towary wyścielane, na-  
krycia na stół i łóżka,  
firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są  
we własnym warsztacie  
udzielam na takowe długą

gwarancję.



**J. Hermanowski**

ulica Olsztyńska 36

Największy

skład trumien

w Olsztynie

poleca swój zawsze bogaty  
zaopatrzonny skład trumien  
jako i wypraw dla nie-  
szczyków różnego gatunku

Najtańsze ceny!

**Najtańszym i najlepszym kupcem**

**Hermann Frankenstein ulica Prosta 15.**

Interes założony przez ojca obecnego właściciela w roku 1848.

dla gotowej starej i nowej garderoby  
męskiej jest tylko